

I 6141

RALPH GASKELL

**OCHRONA  
W MAŁŻEŃSTWIE**

BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
STOŁECZNEGO M. POZNAŃA



EX LIBRIS

OCHRONA W MAŁŻEŃSTWIE

RALPH GASKELL

OCHRONA  
W MAŁŻEŃSTWIE

---

---

Cena 1.50 zł

---

---

CZCIONKAMI DRUKARNI MIESZCZAŃSKIEJ SP. AKC.  
POZNAŃ, MURNA 2



274099

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0162456

Wszelkie prawa zastrzeżone  
Copyright by Józef Jarecki, Poznań



Wydawca: Józef Jarecki, Poznań, ul. Żernicka 1

D/193/2004p

## Od wydawnictwa.

Broszura niniejsza jest przeznaczona tylko dla małżeństw, które czy to ze względów na zdrowie żony lub męża, czy też ze względów na trudne ekonomiczne położenie, czy też z innych ważnych i uczciwych powodów są zniewolone, unikać potomstwa na krótszy lub dłuższy okres czasu. Istnieją różnorodne sposoby zapobiegania ciąży, mniej lub więcej pewne, mniej lub więcej wygodne. Trafny wybór ich zależy od orzeczenia lekarza. Niesłusznym jest, osłaniać je głęboką tajemnicą, gdyż wówczas zwracają się pacjentki do znachorów i znachorek, do pokątnych doradców, którzy żerują na nieświadomości i fałszywej wstydlivości kobiet i przez stosowanie bezwartościowych lub szkodliwych środków powodują nieraz cięż-

kie schorzenia, a nawet śmierć. We wszystkich przypadkach, gdzie ochrona przed ciążą jest nieodzownie konieczna, należy zainteresowane koła w prosty i jasny sposób uświadomić. Wówczas broszura ta osiągnie zamierzony cel, mianowicie ażeby zapobiec coraz więcej się mnożącym **zbrodnicy**m poronieniom sztucznym, które prawie zawsze kończą się tragicznie — albo w więzieniu lub na cmentarzu.

## Rozdział I.

### Dziecko jest podwaliną szczęścia małżeńskiego.

Dziecko jest błogosławieństwem Bożym. Dumą i szczęściem napawa ono serce rodziców, skoro tylko na świat przyszło. Choć wychowanie jego wymaga tysiącznych poświęceń, szczególnie ze strony matki, to sam fakt jego istnienia jest tak słodką nagrodą, że za żadne skarby świata nie wyrzekliby go się ni ojciec, ni matka. Stąd ta rozpacz bezgraniczna, stąd ten żal nieukojonny rodziców, gdy Bóg zabierze im ich pociechę, czy to w niemowlęctwie, czy też w starszym wieku.

Dziecko jest najsilniejszym węzłem, łączącym rodziców. Gdy w małżeństwie po-

wstają niesnaski, jeden uśmiech ukochanego dziecka rozprasza gromadzące się chmurki i godzi męża ze żoną. Dziecko jest najskuteczniejszą zaporą przeciw rozwodom małżeńskim.

Jakie szare i smutne jest pożycie bezdzietnego małżeństwa! Nie rozproszy jednostajności wesoły szczebiot dziecięcia, jego uśmiech radosny, jego objawy serdecznej miłości. To też dość często się zdarza, że bezdzietne małżeństwa przyjmują obce sieroty na własne. Iecz nie zawsze zastąpią one własne dzieci, gdyż niejednokrotnie przynoszą przybranym rodzicom rozczarowanie.

Posiadanie dzieci jest nakazem Bożym. Wszak już Pismo św. mówi: „Bo już siekiera jest przyłożona do korzeni, a wszelkie drzewo, które nie rodzi owoców, będzie wycięte i w ogień wrzucone.“ Nawet z egoistycznego punktu widzenia jest posiadanie dzieci wskazane. Nikt nie może przewidzieć, co mu przyszłość przyniesie. Niespodziewana strata majątku lub stanowiska, choroba, wiek podeszły mogą doprowadzić do biedy i nędzy. Jak często są wówczas dorosłe dzieci

ostatnią deską ratunku. Wprawdzie istnieje przysłowie, że „matka wyżywi i wychowa dziesięciorgo dzieci, ale dziesięciorgo dzieci nie wyżywi jednej matki“ — ale przykłady takie należą do wyjątków i olbrzymia większość dzieci s płaca ochoczo i gorliwie dług wdzięczności wobec rodziców.

Obecne ciężkie czasy powodują wiele młodych małżeństw, że się starają albo nie mieć wcale dzieci, albo ograniczyć ich liczbę do jednego lub najwyżej dwojga — aż nastaną „lepsze czasy“. Postępują niesłusznie i niemądrze.

Na ciężkie czasy zawsze ludzie narzekali i zawsze narzekać będą. Któż młodemu małżeństwu zaręczy, że za lat kilka jego dochody się powiększą? A gdyby faktycznie to nastąpiło, gdzie gwarancja, że Bóg im wtedy nie poskąpi swego błogosławieństwa? Dalej, — im później przybędą dzieci, tym później zdołają rodzice je wychować i doczekać się z nich pociechy, a może śmierć przedwczesna przerwie nić ich żywota. Z jakim żalem będą patrzeć na nieletnie dzieci, skazane na borykanie się z losem bez opieki ojca, czy matki! A wraze ograniczenia potomstwa

do jednego lub dwojga, kto opisze rozpacz rodziców, gdy śmierć nieubłagana zabierze im jedyną ich pociechę? Zaiste, tak samo celowa bezdzietność, jak umyślne ograniczenie potomstwa do znikomej liczby jest równo niebezpieczne i łatwo może, łamiąc na zawsze szczęście pożycia małżeńskiego, zemścić się strasznie na rodzicach.

## Rozdział II.

### Płodność narodu jest podstawą potęgi Państwa.

Poza osobistym szczęściem, jakie nam dają dzieci, jest posiadanie dzieci naszym świętym obowiązkiem wobec Ojczyzny i Państwa. Pomnijmy, że od Wschodu i Zachodu mamy dwóch liczebnie potężnych sąsiadów: Rosję i Niemcy. Rosja przewyższa nas liczbą mieszkańców kilkakrotnie, a Niemcy dwukrotnie. W Niemczech przybywa rokrocznie przeszło milion dzieci, u nas zaledwie pół miliona. Jak możemy tworzyć wielkie mocarstwo, jeżeli liczba nasza w porównaniu do sąsiadów nie będzie się stosunkowo zwiększać? Kto ma bronić naszych granic, jeżeli żony nasze nie dostarczą nam



dostatecznej liczby zdrowych i silnych żołnierzy? Gdzie rozrodczość zanika, tam ani handel, ani przemysł, ani rolnictwo, ani żadna dziedzina życia gospodarczego i kulturalnego nie może się normalnie rozwijać.

Odstrasżający przykład w tym względzie daje nam ongiś liczebnie potężna Francja. Wiadomo, że we Francji od kilkudziesięciu lat liczba narodzin w miarę wzrastającego dobrobytu stale się zmniejsza. Małżeństwa, mające więcej niż 1 — 2 dzieci, są rzadkością. Skutek jest ten, że ludność Francji wzrasta niesłychanie powoli. W ostatnich 60 latach wzrosła liczba ludności Francji zaledwie o 3 miliony, mimo poważnego napływu emigrantów z innych krajów i mimo podniesienia wieku życia. W tym samym czasie zwiększyła się ludność w Niemczech z 40 milionów na 67, w Anglii z 26 milionów na 47, a we Włoszech z 25 milionów na 43, w Japonii z 33 milionów na 70. Jeżeli zaniku rozrodczości we Francji nie da się zahamować, to naród francuski znacznie powoli wymierać i nie zdoła się w razie wojny oprzeć naporowi nieprzyjaciół.

Z tego widzimy, jak ważną rzeczą jest zdrowe i liczne potomstwo i jak troskliwą opieką należy otaczać dziecko, by uchronić je od śmierci. Zważmy, że w Polsce umiera około 20% dzieci w pierwszym roku życia, a z liczby nieślubnych około 75%. Strata ich jest ciężkim oskarżeniem, że opieka nad matką i dzieckiem jest w Polsce jeszcze bardzo niedostateczna.

Choć płodność naszego narodu jest st sunkowo dość duża, to jednakże i u nas zmagają się objawy nadmiernego ograniczania liczby potomstwa, szczególnie w sferach zamożniejszych, gdzie właśnie rodziców stać na to, by wychować normalnie większą liczbę dzieci. Jasnym jest, że gdyby wszystkie małżeństwa w Polsce miały tylko po jednym dziecku, to liczba naszej ludności zmniejszyłaby się po śmierci rodziców o połowę, przy dwóch dzieciach jeszcze by się zmniejszała, a dopiero przy trzech zwolnaby wzrastała. Dlatego też żądano w państwie rzymskim, by każdy obywatel dostarczył państwu najmniej troje dzieci. Nie potrzebujemy brać dosłownie słów Pisma

św. „Mnóżcie się jak piasek nad brzegiem morza“, ale przeciętna liczba pięciorga dzieci dla każdego małżeństwa jest normalna, zapewni dodatni rozwój potomstwa i szczęście rodzinne, a dla państwa będzie fundamentem jego trwałości i potęgi.

### Rozdział III.

## Potrzeba ograniczenia liczby urodzin.

Pismo św. mówi: „Kobieta zbawiona będzie przez rodzenie dzieci“. W poprzednich rozdziałach wykazaliśmy, że bez dzieci niema prawdziwego szczęścia małżeńskiego, że naród i państwo mogą tylko istnieć przy dostatecznej liczbie urodzeń. A jednak zachodzą przypadki i okoliczności, gdzie zapobieżenie ciąży i ograniczenie liczby urodzeń jest nietylko nieodzowną koniecznością, ale zaniedbanie w tym względzie nieomal grzechem.

Rozstrzyga tu przedewszystkiem wzgląd na matkę i dziecko. Są choroby, które zagrażają zdrowiu i życiu matki lub dziecka lub

obydwoch. Kto w takich przypadkach odważy się skazywać z góry matkę lub dziecko, lub jedno i drugie, na prawie pewną śmierć lub dożywotnie kalectwo? Do takich chorób należą w pierwszym rzędzie wady i choroby serca, dalej gruźlica, epilepsja czyli padaczka, choroby nerek, choroby umysłowe, choroby weneryczne czyli płciowe i inne. Choroby te ulegają zwykle pogorszeniu podczas ciąży, są przeważnie dziedziczne i często powodują śmierć matki i dziecka. Znaną są przypadki, że matka, chorująca na gruźlicę, porodziła dwanaścioro dzieci, które wszystkie pomarły, nieosiągnawszy dwudziestego roku życia. Choroby umysłowe są prawie zawsze dziedziczne, tak samo jak padaczka. Czyż zapobieganie ciąży nie jest tu wskazane, zamiast płodzić dzieci niedorozwinięte lub zidiociałe, z góry skazane na pobyt w zakładach dla obłąkanych lub na wieczne cherlactwo? Jeżeli mąż jest nałogowym pijakiem, niewolno mu płodzić dzieci. Potomstwo, w pijaństwie spłodzone, jest wątłe i nieszczęśliwe, albo wymiera rychło, albo zapęlnia stale szpitale, domy warjatów i więzienia. Ludzkość musi się

chronić przed plagą idiotów, zbrodniarzy i jednostek dziedzicznie nieuleczalnie chorych. Jeden osobnik tego rodzaju kosztuje społeczeństwo więcej, niż dziesięć zdrowych dzieci z tą różnicą, że tamte ani Bogu na chwałę, ani ludziom na pożytek nie wyrosną.

We wszystkich przypadkach, gdzie choroba żony lub męża może tworzyć niebezpieczeństwo przy rodzeniu dzieci, nie wolno nam się kierować własnym widzimisię. Należy bezwzględnie zwrócić się do zaufanego lekarza, który po dokładnym zbadaniu rozstrzygnie, czy zapobieganie ciąży jest wskazane i zarządzi leczenie względnie odpowiednie środki zapobiegawcze.

Należy również pamiętać, że przerwy pomiędzy jedną a drugą ciążą winny ze względów zdrowotnych wynosić co najmniej 2 do 3 lat. Wysoce niewskazany jest zajście w ciążę podczas karmienia dziecka.

W powyższych wypadkach nikt chyba nie podniesie protestu przeciw konieczności zapobiegania ciąży. Trudniej natomiast będzie pociągnąć sprawiedliwą granicę, jeżeli chodzi o ograniczenie urodzin na tle ekono-



micznym. Kto obserwuje życie bezstronnie, przekona się niebawem, że małżeństwa zamężniejsze, które mogłyby sobie śmiało pozwolić na większą liczbę dzieci, ograniczają się na 1 — 3 dzieci, zaś w warstwach najbiedniejszych liczba dzieci rośnie niepomierne, 10 — 15 dzieci, a nawet i więcej, nie jest rzadkością. Na czem polega ten niezdrowy i szkodliwy dla ludzkości objaw?

Wiadomo, że z wzrostem zamożności wzrasta na ogół w równej mierze egoizm czyli sobkostwo poszczególnej jednostki. Naturalnie, że wygodniej jest mieć dwoje, zamiast dziesięcioro dzieci — i mniej kłopotów i mniej kosztuje ich wychowanie. Zwykle uniewinniają się tacy rodzice miłością dla potomstwa, bo chcą mu zapewnić lepsze wychowanie, ugruntować jego byt przyszły, by się nie potrzebowało tak męczyć i kłopotać jak rodzice. Mają dostatecznie pieniędzy, by się zwrócić do lekarza o poradę i postarać się o skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegawcze.

Inaczej jest u ludu, u biednych robotników, wyrobników, u bezrobotnych i u wszystkich tych najbiedniejszych. Najpierw

nie wiedzą oni przeważnie, że istnieją środki zapobiegawcze, powtóre brak im środków materialnych na ich zakup, jak i na lekarza. Pozatem niepoślednią rolę odgrywa wiara w Opatrzność, graniczająca niejednokrotnie z lekkomyślnością, czego dowodem są znane przysłowia ludowe: „Pan Bóg ma więcej, niż rozdał“, albo: Kogo Pan Bóg stworzył, tego głodem nie umorzył“. A jednak — jak piękne i budujące jest to zaufanie naszego ludu w pomoc Boską, nie wolno go nadużywać. Gdy dla dzieci nie ma nawet na kawałek chleba, gdy wysyła się je „na żebry“, gdy marnieją biedactwa w ciemnych norach i sklepach, gdzie słońce przez cały rok nie zagląda, gdy drżą w łachmanach ze zimna, gdy z nędzy ostatecznej chłopcy idą kraść, a dziewczęta na ulicę, gdy latami całymi włóczą się bez możliwości zdobycia pracy czy stanowiska, bez możliwości poznania, jakim słodkim szczęściem jest praca, choć znojna i twarda - czy nie czas wtedy zawołać: Stop! Nie wolno pomnażać ludzkiego nieszczęścia w nieskończoność! Zakładajmy poradnie zapobiegawcze dla matek — służmy im radą i pomocą w najistotniejszych dziedzi-

nach życiowych, gdzie ciemnota i wstyd fałszywy wytwarzają nędzę — choroby, a nie raz i zbrodnię.

Niech każdy liczy się w tych niesłychanie drażliwych i płynnych sprawach ze swymi stosunkami materialnymi i ze swym sumieniem, niech zasięgnie światłej rady u lekarza i przy konfesjonale, i niech sam rozstrzygnie na własną odpowiedzialność, czy wolno mu starać się o ograniczenie urodzeń lub nie.

## Rozdział IV.

### Poronienia zbrodnicze.

Jeżeli kobieta zajdzie w ciążę i nie doniesie płodu do dojrzałości, następuje poronienie. Zdarza się to wskutek choroby, nieszczyśliwego upadku, oberwania lub t. p. Jeżeli jednak powstało wskutek zabiegu operacyjnego lub t. p., mamy do czynienia z poronieniem sztucznym. Każde poronienie, umyślne czy nieumyślne, jest połączone z niebezpieczeństwem dla zdrowia, a nawet życia kobiety.

#### Stanowisko Kościoła katolickiego.

Kościół katolicki potępia bezwzględnie każde poronienie sztuczne, nawet wykonane prawidłowo przez lekarza. W encyklice pa-

pieskiej z roku 1950 (Casti connubii) czytamy: „Ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże, oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim“. Każde przerwanie ciąży, obojętnie w którym miesiącu, uważa Kościół za występki przeciwko piątemu przykazaniu, encyklika mówi bowiem wyraźnie na innym miejscu: „Chcieć wszelako zabójstwem niewinnych zaradzić owym koniecznościom (t. j. porodzeniu dziecka) byłoby rzeczą niemądrą i przeciwną przykazaniu Bożemu, wypowiedzianemu słowy Apostoła: „Nie mamy czynić złych rzeczy, aby osiągnąć dobre“.

#### Prawo karne.

Także kodeks karny zabrania przerywania ciąży czyli spędzania płodu pod surowymi karami. Odnośne artykuły brzmią:

Art. 231. Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę, podlega karze aresztu do lat 5.

Art. 232. Kto za zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przytem udziela pomocy, podlega karze więzienia do lat 5.

#### Dozwolone przerywanie ciąży przez lekarza.

Tylko w rzadkich przypadkach, gdy przerwanie ciąży jest absolutnie koniecznym ze względu na zdrowie lub życie matki, zezwala kodeks karny na spędzenie płodu przez lekarza w artykule 233: „Niema przestępstwa spędzania płodu, jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej“.

Przerwanie ciąży przez lekarza jest jednakże ograniczone przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. 8. 32. Rozporządzenie to nosi tytuł: O wykonywaniu praktyki lekarskiej. Artykuł 12 mówi: „W przypadkach, gdy zabieg spędzania płodu jest konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, lekarz może dokonać takiego zabiegu po uprzednim złożeniu mu zaświadczenia dwu lekarzy, stwierdzających powyższą okoliczność“.

Jeszcze w jednym przypadku zezwala kodeks karny na spędzenie płodu przez lekarza, mianowicie jeżeli ciąża nastąpiła przez zniewolenie. Są to przypadki z następujących artykułów:

**Art. 203.** Kto dopuszcza się czynu nierządno względem osoby poniżej lat 15 albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10.

**Art. 204. § 1.** Kto przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 10.

**§ 2.** Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

**Art. 205. § 1.** Kto przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do do lat 5.

**§ 2.** Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

**Art. 206.** Kto spółkuje z krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą, podlega karze więzienia do lat 5.

Lecz i w tym przypadku zachowuje Rozp. Prez. Rzeczyp. daleko idącą ostrożność. Artykuł 12 zastrzega bowiem: „Zabiegu spędzania płodu w przypadkach przewidzianych w art. 233 punkt b, Kodeksu Karnego lekarz może dokonać dopiero po uprzednim złożeniu mu zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z art. 203, 204, 205 lub 206 kod. karnego (zniewolenie).

Z powyższego przedstawienia widzimy, że wszelkie inne przypadki spędzania płodu są zbrodnią i są karane kilkoletnim więzieniem. Karze więziennej podlega nietylko ta osoba, która wykonuje zabieg niedozwolony, lecz także i kobieta, która na ten zabieg zezwala, oraz każdy, kto w tej sprawie służy pomocą, czy to pieniędzmi na zapłacenie zabiegu, czy też dostarczeniem odpowiednich środków i t. p. Kobieta, która na podobny zabieg zezwala, naraża się nietylko na hańbę kary więziennej, ale nawet w ra-

zie, gdy zbrodnia pozostanie w ukryciu, na przewlekłe choroby, na późniejsze ciężce pozamaciczne, bardzo niebezpieczne, na zupełną nieplodność, a nawet na śmierć. Zdawałoby się, że tak poważne niebezpieczeństwa powinny odstraszyć każdą kobietę od uciekania się do tego zbrodniczego środka. A jednak faktem jest, że przypadki spędzania płodu mnożą się w zastraszający sposób, nie tylko pośród kobiet nieślubnych, ale nawet w przykładnych małżeństwach. Dlatego należy uświadamiać szeroki ogół kobiet, że spędzanie płodu jest nie tylko ciężką zbrodnią, ale pociąga za sobą straszne skutki dla kobiety samej. Niebezpieczeństwo jest tym groźniejsze, ponieważ większa część kobiet, szczególnie z warstw biedniejszych, nie udaje się z fałszywego wstydu lub braku pieniędzy do lekarza, lecz do znachorów i partaczek z pod ciemnej gwiazdy lub słucho pokątnych porad, zażywa szkodliwe a zwykle bezskuteczne lekarstwa i naraża się lekkomyślnie na utratę zdrowia i życia.

## Rozdział V.

### Zapobiegania ciąży nie zabrania ani prawo, ani Kościół katolicki.

Zbrodnicze przerywanie ciąży jest zakazane i grozi poważnymi niebezpieczeństwami; jednakże rozumne **zapobieganie** ciąży w przypadkach koniecznych jest niekiedy wskazane. Najidealniejszym środkiem ku temu jest zupełna wstrzemięźliwość płciowa. Popęd płciowy jest jednakże z woli Boga i natury tak silny, że tylko **znikoma** część ludzi zdoła go stale lub na okres dłuższy poskromić. Nie pomogą tu ani nakazy moralne, ani wzgląd na niepożądane następstwa. Dlatego są środki zapobiegawcze przeciw ciąży wskazane w przypadkach, opisanych w rozdziale trzecim. Kodeks karny



nie stawia w tym względzie żadnych przeszkód, byleby zalecane środki były nieszkodliwe dla zdrowia. Także Kościół katolicki nie jest zasadniczo przeciwny zapobieganiu ciąży u małżeństw, „które nie mogą wyżywić potomstwa lub są obciążone dziedzicznie i mogłyby zrodzić potomstwo fizycznie i duchowo chore i zapłodnić świat kandydatami do więzienia lub domu obłąkanych. Nie ilość potomstwa decyduje o przyszłości narodu, ale jego jakość“. (Dr. A. Zajdlicz — Odkrycie dr. Ogino — Poznań 1952).

Pogląd powyższy opiera się na ustępie Encykliki papieskiej z roku 1930, który brzmi: „Wolno natomiast i winno się mieć na względzie to wszystko, co przemawia za indykacją społeczną i eugeniczną, byleby się to osiągało środkami dozwolonymi, uczciwymi i w słusznych granicach.“ (Indykacja czyli wskazanie — eugenika czyli nauka o poprawie rasy).

Z tego punktu widzenia i z tymi kardynalnymi ograniczeniami trzeba rozpatrywać sprawę stosowania środków zapobiegawczych przeciw ciąży.

## Rozdział VI.

### Okres płodności i niepłodności kobiety.

Ażeby zrozumieć, w jaki sposób można zapobiec ciąży, trzeba mieć choć ogólne pojęcie, jak zapłodnienie dochodzi do skutku.

#### Jajniki.

W jamie brzusznej kobiety znajdują się u wejścia do miednicy dwa jajniki, prawy i lewy, które służą do wytwarzania jajek. Wewnątrz zawierają obydwaj jajniki około 70 tysięcy małych pęcherzyków, które są tylko pod mikroskopem widoczne. W każdym pęcherzyku tkwi jajko ludzkie. Skoro pęcherzyk dojrzeje, pęka i wydalą jajko, nie wiele większe od ziarnka piasku.

Następuje to u kobiety mniejwięcej co cztery tygodnie i powoduje miesiączkę czyli menstruację, regularność albo period. Od każdego jajnika prowadzi jajowód albo trąbka do wnętrza macicy.

### Macica.

Macica ma w normalnym stanie kształt i wielkość gruszki. Górna szeroka jej część nazywa się dnem macicy, dolna wąska i rurkowata szyjką. Pomiędzy dnem a szyjką znajduje się trzon macicy. Część między trzonem a szyjką nazywamy ujściem wewnętrznym macicy. Szyjka macicy zwiesza się do pochwy. Macicę możnaby też porównać z małą butelką, która tkwi dnem do góry w jamie brzusznej, a wąska szyjka jest na dole w pochwie.

Wewnątrz szyjki macicznej znajduje się wąski kanał, który prowadzi do trzonu macicy, a stamtąd na prawo i lewo przez trąbkę albo jajowody do jajników. W ten sposób istnieje połączenie między pochwą a jajnikami. Skoro jajko zostało wydalone z pęcherzyka, wędruje ono z jajnika przez rur-

kową trąbkę albo jajowód do macicy i tu oczekuje zapłodnienia. Czas jego życia nie jest dokładnie ustalony. Jeżeli nie zostanie zapłodnione, ginie już po kilku godzinach, prawdopodobnie najpóźniej po dwóch dniach.

### Plemniki.

Po wprowadzeniu członka męskiego albo prącia do pochwy, następuje wytrysk nasienia z prącia, który zawiera kilka milionów plemników, widocznych tylko pod mikroskopem. Wszystkie dążą do jajka, znajdującego się w macicy, lecz tylko jeden jedyny, który dociera pierwszy, łączy się z jajkiem i zapładnia je. Wszystkie inne giną po krótkim czasie, najpóźniej po 2 — 3 dniach.

Gdyby zatem można dokładnie ustalić, kiedy jajko zeszło do macicy i jak długo trwa okres jego życia, natenczas byłyby zbyt liczne wszelkie środki ochronne dla zapobiegania ciąży. Starczyłoby zupełne wstrzymanie się od stosunków płciowych w tym stosunkowo krótkim okresie, aby uchronić



kobietę od zajścia w ciążę. Gdyby! ale, tego okresu u poszczególnej kobiety nie będzie mogła wiedza ludzka prawdopodobnie nigdy dokładnie ustalić.

### **Menstruacja.**

Normalna kobieta miesiączkuje co 4 tygodnie czyli co 28 dni. Okres ten nazywamy cyklem miesiączkowym. Zdarza się jednak bardzo często, że cykl ten bywa krótszy lub dłuższy i trwa od 26 — 30 dni. Niekiedy są te odchylenia jeszcze dużo większe. Dlatego też twierdzi sławny lekarz Ludwik Fraenkel, że mimo nazwy „regularność“ nie ma regularnego miesiączkowania, bowiem najbardziej stałą cechą regularności jest jej nie-regularność.

### **Okresy płodności i niepłodności.**

Podczas cyklu miesiączkowego następuje zasadniczo tylko raz jeden jajczkowanie, t. j. wydalenie jajka z jajnika. Ponieważ jajko żyje w macicy tylko 1 — 2 dni, zatem może kobieta prawidłowo zajść w ciążę tylko w tym czasie, czyli że w tym czasie tylko

jest płodna, a we wszystkich innych dniach cyklu miesiączkowego jest niepłodna.

Należałoby zatem dokładnie określić, na które dni w cyklu miesiączkowym przypada okres płodności. Zagadnienie to jest niesłychanie poważne, zarówno w celach tworzenia potomstwa jak i unikania ciąży. To też od dawien dawna badają wielkie powagi lekarskie tę sprawę z nadzwyczajną skrupulatnością. Niestety dotychczasowe wyniki tych badań wykazują duże rozbieżności, tym więcej, że cykl miesiączkowy jest nie tylko u różnych kobiet nierówny, lecz nawet u tej samej kobiety podlega odchyleniom.

W ostatnich latach wślawili się dwaj lekarze, i to Austriak Knaus i Japończyk Ogino swymi badaniami nad okresem płodności kobiety. Rezultatem ich badań jest twierdzenie, że kobieta, miesiączkująca normalnie co 28 dni, jest

- od 1 dnia miesiączki do 9 dnia niepłodna
- od 10 dnia miesiączki do 17 dnia płodna
- od 18 dnia miesiączki do 28 dnia niepłodna

Według tego może normalnie miesiączkująca kobieta zajść w ciążę tylko pomie-

dzy 10 a 17 dniem od początku ostatniej miesiączki.

### Kalendarze małżeńskie.

Opierając się na tych wynikach wydano w Austrii, Niemczech i innych krajach liczne „Kalendarze małżeńskie“, które określają dokładnie okresy płodności i niepłodności, także przy krótszych lub dłuższych cyklach miesięczkowych. W polskim języku ukazała się broszura: Morski — Kalendarz Małżeński ↯ Rolnicza Księgarnia — Poznań.

Niestety według zdania lekarzy nie są badania nad okresem płodności kobiet jeszcze zakończone, tak że na twierdzeniach Knausa i Ogino'a nie można bezwzględnie polegać. Wielkie powagi lekarskie twierdzą, że „w przebiegu cyklu miesięczkowego, nie ma dnia, w którym kobieta nie mogłaby zajść w ciążę“.

### Okresy pomyślne i niepomyślne.

Wobec tego jest daleko idąca ostrożność w tych sprawach wskazana. Docent dr. Lo-

rentowicz pisze: „Obecnie możemy mówić tylko o okresach najpomyślniejszych względnie najmniej pomyślnych do zachodzenia w ciążę. Stąd już prosty wypływa wniosek, że ażeby nie zajść w ciążę dla tych lub innych wskazań, kobieta musi stosować środki ochronne, zachowując szczególną ostrożność w okresie jajeczkowania, t. j. między 10 a 18 dniem cyklu miesięczkowego“. (Lorentowicz — Neumann i Tomaszewski — Włocławek).

Z tego wszystkiego wynika, że od 1-go dnia miesiączki do 9-go i od 18-go do 28-go cyklu miesięczkowego istnieje najmniejsze niebezpieczeństwo zajścia w ciążę, że jednak i w tych okresach może wyjątkowo zapłodnienie nastąpić, szczególnie jeżeli się nie używa środków ochronnych.

### Okres karmienia.

Szeroko rozpowszechnione mniemanie, że w okresie karmienia dziecka kobieta nie może zajść w ciążę, należy do wierutnych bajek. Znane są wypadki, że 2-3 miesiące po porodzie nastąpiło mimo karmienia ponowne zapłodnienie.

## Rozdział VII.

### Metody i środki zapobiegawcze, stosowane przez mężczyznę.

Istnieją rozmaite metody, stosowane przez mężczyznę, mające na celu zapobieganie ciąży. Wszystkie one polegają na fakcie, że zapłodnienie nie może nastąpić, jeżeli nasienie męskie czyli plemniki nie dostaną się do pochwy i niemogą się połączyć z jajkiem.

#### Stosunek przerywany.

Do tych metod należy stosunek przerywany w kilka odmianach, wykonywany w ten sposób, że członek męski czyli prącie zostaje wycofane, zanim nastąpi wytrysk.

Metoda ta byłaby mimo swej prymitywności wprost idealna, gdyby nie miała swych ujemnych stron. Jest ona może najbardziej rozpowszechniona i zarazem najmniej pewna. Mimo wszelkiej ostrożności bowiem przedostają się niekiedy choć nieliczne plemniki do pochwy i uskuteczniają zapłodnienie. Zaleca się przeto przy tej metodzie poprzednie dokładne umycie prącia wodą i mydłem, a natychmiast po spółkowaniu przepłukanie pochwy. Te same zabiegi są konieczne przy każdym powtórzeniu aktu.

Stosunek przerywany bez dalszych środków ochronnych zawodzi bardzo często. Ponieważ nie daje on zupełnego zadowolenia zmysłowego, oddziałuje wskutek tego u niektórych osób ujemnie na zdrowie, powodując nerwowość, bezsenność, u kobiet bóle w krzyżach, oziębłość a nawet i poważniejsze choroby. Na ogół jednakże zachorzenia te niezachodzą zbyt często.

Stosunek przerywany podczas tak zwanych okresów niepłodności w połączeniu z natychmiastowym przepłukiwaniem daje duże bezpieczeństwo przed zapłodnieniem.

## Przeplukiwanie.

Do przeplukiwania pochwy używa się zwykły irygator, zawierający około 1 — 2 litrów wody. Przy przeplukiwaniu należy zająć pozycję poziomą tak, że głowa leży niżej. Pod siedzenie podsuwa się naczynie do odpływu wody. Celem dokładnego wypłukiwania winna woda być przez kilka chwil zatrzymana w pochwie przez zaciśnięcie pochwy ręką i zamknięcie nóg. Należy to kilkakrotnie powtórzyć.

Wygodniejszy w użyciu jest aparat, znany pod nazwą „pumpka Klyzo“. Przyrząd ten składa się z węża gumowego, który w środku rozszerza się i tworzy balonik. Jeden koniec węża jest zaopatrzony w przyrząd ssący, drugi w kankę kauczukową. Koniec węża z przyrządem ssącym wkłada się do naczynia z wodą. Po silnym ściśnięciu balonika napływa woda do balonika, przy następnym ściśnięciu wytryska z kanki. Czynność tę trzeba przed włożeniem kanki do pochwy kilka razy powtórzyć, by powietrze z węża i balonika doszczętnie wydalić, gdyż wniknięcie powietrza do pochwy jest szko-

dliwe. Także i tu zaleca się pozycję leżącą, lecz wygodniej jest usiąść na wiadrze, do którego woda z pochwy wypływa.

Mniej polecenia godny jest przeplukiwacz z grubej gumy w formie pękatej butelki, zaopatrzony również w kankę kauczukową. Po wykręceniu kanki napęlnia się balonik wodą, wkręca kankę i wydalą przez ściśnięcie resztki powietrza z balonika i kanki. Po wprowadzeniu kanki do pochwy trzeba przez silne, przedłużone ściśnięcie całą zawartość balonika od razu wypchnąć do pochwy. Przy nieumiejętnej manipulacji dostaje się powietrze łatwo do pochwy, dlatego zaleca się ostrożność w użyciu.

Przy przeplukiwaniu jest pozycja leżąca mniej wygodna i wymaga pomocy drugiej osoby. Ponieważ to jest kłopotliwe, może kobieta sama skutecznie przeplukiwanie, siedząc na bidecie (wanienka nasiadowa podłużna do podmywania się) lub zwykłym wiadrze, dokąd woda odpływa. Wtedy ale jest kilkakrotne zaciskanie warg sromowych szczególnie konieczne celem dokładnego oczyszczenia ścian pochwowych.

Do przepłukiwania używa się ciepłej wody, w każdym razie nie zimnej. Już przepłukiwanie czystą wodą jest pomocne. Aby jednak skuteczność podnieść, zaleca się następujące dodatki według wyboru:

na 1 litr wody

- 1 — 2 łyżek stołowych zwykłego octu;  
sok z jednej do dwóch cytryn;
- 1 łyżkę stołową soli;
- 1 łyżkę stołową kwasu bornego;
- 2 łyżeczki do kawy formaliny;
- 2 łyżki stołowe najlepszych płatków mydlanych, rozpuszczonych w gorącej wodzie.

Ostrzega się przed używaniem sublimatu, karbolu i krezolu dla tych celów z powodu silnych właściwości trujących.

### Prezerwatywy.

Mechaniczny środek zapobiegawczy, używany powszechnie przez mężczyzn, jest ochraniacz męski, kondom albo prezerwatywa. Mamy kondomy z cienkiej gumy

albo z błony zwierzęcej. Ponieważ guma szybko się psuje, należy każdy kondom przed użyciem i po użyciu zbadać, czy nie jest uszkodzony. Uskutecznia się to przez nadmuchiwanie lub przez napełnienie wodą. Zewnątrz można go posmarować lekko gliceryną, lecz nie wazeliną lub kremem. Dobre kondomy można używać kilkakrotnie, naturalnie po dokładnym wypłukaniu, osuszeniu i posypaniu talkiem, by uchronić gumę od zniszczenia. Gumowe kondomy trzeba przechowywać w miejscu chłodnym, dlatego nie wolno ich nosić w kieszeni, jak się to często zdarza. Zmiana temperatury i światło słoneczne niszczą gumę w krótkim czasie.

Kondomy z otrzewnej zwierzęcej są trwalsze i można je po wymyciu mydłem kilkakrotnie używać.

Przechowuje się je w wodzie lub alkoholu. Do posmarowania można użyć wazeliny lub kremu.

Kondomy są bezsprzecznie najbezpieczniejszym i najestetyczniejszym środkiem ochronnym, o ile nie są ani odrobinę uszko-

dzone. W razie pęknięcia ich podczas aktu, co nigdy nie jest wykluczone, trzeba natychmiast zastosować przepłukanie pochwy.

Zatem i ten środek nie daje bezwzględnej gwarancji, pominąwszy fakt, że osłabia, szczególnie u mężczyzny, zadowolenie płciowe.

## Rozdział VIII.

### Poradnie zapobiegawcze i środki ochronne w ogólności.

Z dotychczasowych rozważań przekonaliśmy się, że ani czasowa wstrzemięźliwość, przepisana przez „Kalendarz małżeński“, ani sposoby i środki, stosowane przez mężczyznę, nie dają pełnej ochrony przed zajściem w ciążę. Nie można się zatem dziwić, że kobiety same stosują najrozmaitsze środki ochronne, mniej lub więcej skuteczne.

Trzeba tu bowiem z całą otwartością zaznaczyć, że środka absolutnie pewnego, któryby zawsze i u każdej kobiety był skuteczny, dotychczas jeszcze nie wynaleziono, po-



mijając chirurgiczne usunięcie jajników. Środków ochronnych dla kobiet istnieje cały legion, najlepszy dowód, że żaden z nich nie daje 100 procentowej gwarancji. Wobec wielkiej podaży tych środków wybór jest trudny i **dokonać go może tylko lekarz** po dokładnym zbadaniu pacjentki. Niebezpiecznie jest iść w tym względzie za poradą „doświadczonych“ przyjaciółek, znachorek itp., gdyż można się doczekać nie tylko przykrego zawodu, lecz także poważnie sobie zaszkodzić na zdrowiu. Środki ochronne muszą być stosowane indywidualnie według stanu zdrowia i budowy organizmu. Nie można przeto dosyć przestrzegać przed wyborem środków ochronnych na własną rękę lub tylko za wskazaniem niniejszej broszurki. Nawet gdyby przypadkiem wybór środka był trafny, to sposób użycia jego może tylko nastąpić za pouczeniem przez lekarza. Poza to winna kobieta poddać się od czasu do czasu (co 3 — 6 miesięcy) badaniu lekarskiemu, czy przepisany środek nie okazał się z czasem szkodliwy dla zdrowia lub czy zmiana na inny środek nie jest wskazana. Są to wszystko nieodzowne wymogi,

których zaniedbywać nie wolno, nie chcąc żałować po niewczasie.

Powodem niezasięgnięcia porady lekarskiej w tych sprawach jest zbyt duża lekliwość kobieca i fałszywy wstyd, który koniecznie zwalczyć trzeba. Każdy lekarz jest związany tajemnicą zawodową i jego zadaniem jest, służyć radą i pomocą w najintymniejszych sprawach.

Gorzej stoją rzeczy u ludzi mniej zamożnych i wprost biednych. Do wrodzonej lekliwości kobiet dochodzi tu jeszcze obawa przed wydatkiem pieniężnym. Dlatego też istnieją w Niemczech, Austrii, Holandii, Anglii, w Północnej Ameryce i innych krajach liczne poradnie antykoncepcyjne czyli zapobiegawcze, gdzie każda kobieta otrzymuje bezpłatnie rady i wskazówki w sprawach zapobiegania ciąży. I w Polsce zrobione z tym początek, lecz jest tych poradni obecnie jeszcze bardzo niewiele, bo tylko w wielkich miastach i wielkich ośrodkach przemysłowych.

Liczne środki ochronne obejmują dwa wielkie działy: środki chemiczne i środki mechaniczne. Wszystkie mają swoje dobre i

złe strony. Wybór ich i stosowanie muszą być bezwzględnie przepisane przez lekarza. Przy prawidłowym użyciu okazują się do 97% skuteczne.

## Rozdział IX.

### Środki chemiczne.

#### Czopki.

Środków chemicznych, które nabyć można w każdej aptece, istnieje wielka liczba. Mają one wszystkie na celu unieruchomić lub zniszczyć plemniki w pochwie, by uniemożliwić połączenie się ich z jajkiem. Dlatego określamy je jako plemnikobójcze. Fabrykuje się je czy to w formie czopków, mających kształt małego korka od flaszki, czy to w formie kołaczyków albo placuszków aptekarskich, czy też jako gałki z masłem kakaowym, kapsułki żelatynowe, pastylki, jajeczka albo jako maście lub pasty w tubkach. Zawierają one najrozmaitsze składniki chemiczne, najczęściej kwas mleczny, cytrynowy, borny, salicylowy.

winny lub octowy, dalej chininę, chinazol, sól glinki, cyanek rtęci, tymol, białko kurcze, ałun, glicerynę itp. Mają najrozmaitsze nazwy, jak n. p.

Antibion,  
Spetonex,  
Confiol,  
Racial,  
Proseldis,  
Contrapan,  
Milsan itd.

Są one na ogół nieszkodliwe dla zdrowia, lecz zaleca się wybór ich pozostawić lekarzowi. Jeżeli po użyciu środka chemicznego skarży się pacjentka na pieczenie w pochwie, należy środka natychmiast zaniechać i przepłukać pochwę ciepłą wodą.

Sposób użycia jest dość prosty. Zalecony przez lekarza środek wkłada się głęboko do pochwy w okolicę szyjki macicznej na 3 do 5 minut przed stosunkiem. Wskutek ciepłoty ciała rozpuszcza się środek chemiczny i niszczy plemniki w pochwie, o ile naturalnie nie dostaną się już przedtem wprost do szyjki macicznej.

Bardzo rozpowszechniona w Niemczech jest pasta **Patentex**. Sprzedaje się ją w tubkach, podobnie jak pastę do zębów. Na dole tubki jest umieszczony klucz, który służy do wyciskania pasty z tubki. Do każdej tubki dołączona jest nasadka. Odkręciwszy kapturek tubki, wkręca się na gwint ową nasadkę, którą wprowadza się głęboko do pochwy. Przez półobrót klucza wyciska się potrzebną ilość pasty na ujście i w okolicę szyjki macicznej. Jedna tubka starczy na 40 razy.

Przeplukiwanie pochwy, opisane w rozdziale VII, jest wprawdzie środkiem mechanicznym, lecz aby podnieść jego skuteczność, dodaje się do wody rozmaite środki chemiczne, wymienione w rozdziale VII. Przeplukiwanie przeprowadza się natychmiast po stosunku.

Rozdział X.  
**Mechaniczne  
 środki zapobiegawcze.**

Środki chemiczne, choćby w najlepszym gatunku, nie zawsze osiągną swój cel. Istnieje bowiem zawsze możliwość, że pewna ilość plemników dostaje się wprost do szyjki macicznej, gdzie środek chemiczny nie dociera, i zapłodni jajko. Ażeby tego uniknąć, trzeba stworzyć sztuczną zapórę, któraby zakrywała wejście do szyjki macicznej i uniemożliwiła wtargnięcie plemników do ujścia szyjki. Ponieważ zapory takie zapobiegają w mechaniczny sposób zapłodnieniu, nazywamy je mechanicznymi środkami ochronnymi. Rozróżniamy kilka typów środków tego rodzaju.

**SPIS RZECZY:**

	Strona
I. Dziecko jest podwaliną szczęścia małżeńskiego . . . . .	7
II. Płodność narodu jest podstawą potęgi państwa . . . . .	11
III. Potrzeba ograniczenia liczby urodzeń . . . . .	15
IV. Poronienia zbrodnicze . . . . .	21
Stanowisko Kościoła katolickiego	
Prawo karne	
Dozwolone przerywanie ciąży przez lekarza	
V. Zapobiegania ciąży nie zabrania ani prawo, ani Kościół . . . . .	27
VI. Okres płodności i niepłodności kobiety . . . . .	29
Jajniki	
Macica	
Plemniki	
Menstruacja	
Okres płodności i niepłodności	
Kalendarz małżeński	
Okresy pomyślne i niepomyślne	
Okres karmienia	

<b>VII. Metody i środki zapobiegawcze, stosowane przez mężczyznę . . . . .</b>	<b>36</b>
Stosunek przerywany	
Przepłukiwanie	
Prezerwatywy	
<b>VIII. Poradnie zapobiegawcze i środki ochronne w ogólności . . . . .</b>	<b>43</b>
<b>IX. Środki chemiczne . . . . .</b>	<b>47</b>
<b>X. Mechaniczne środki zapobiegawcze . . . . .</b>	<b>50</b>
Tampony i gąbki	
Krażki pochwowe	
Kapturki ochronne	
Krażki i pierścienie wewnętrzno-maciczne	
<b>XI. Zakończenie . . . . .</b>	<b>58</b>

g II, 8

## Tampony i gąbki.

Tampon jest to pęczek waty, przewiązany pośrodku mocną nitką albo cienkim sznurkiem lub tasiemką, celem łatwiejszego wyciągnięcia go z pochwy. Tampon zanurza się w ciepłej wodzie, do której dodano jeden z chemicznych środków, wymienionych w opisie przepłukiwania pochwy w rozdziale VII. Tampon wkłada się głęboko do pochwy, tak aby zakrywał ujście szyjki macicznej. Jasnym jest, że w ten sposób plemniki nie mogą wnikać do szyjki macicznej i spowodować zapłodnienia.

Tampon z waty byłby z powodu swej taniości i łatwości w użyciu idealnym środkiem zapobiegawczym, gdyby nie wykazywał także ujemnych stron. Mianowicie nawet prawidłowo założony tampon może się łatwo przesunąć podczas stosunku, tak że szyjka jest odsłonięta, a wtedy naturalnie zupełnie chybia celu. Za duży tampon zaś przeszkadza przy stosunku.

To samo można powiedzieć o gąbkach, które mają kształt kulisty i dlatego mogą się tym łatwiej przesunąć. Gąbki natural-

ne trudno gruntownie oczyścić, bo nie można ich wygotować. Gąbki z gumy odpowiadają lepiej swemu celowi. Tampony i gąbki, wyrabiane fabrycznie, mają ze strony, przylegającej do szyjki macicznej, małe wydrążenie, w które wkłada się jakiś środek plemnikobójczy w kształcie czopka, kapsułki żelatynowej lub t. p.

### Krażki pochwowe.

Do najczęściej zalecanych i najpewniejszych środków ochronnych należą krażki pochwowe. Wynalezione zostały przez holenderskiego lekarza dr. Mensingę, dlatego nazywamy je mensingi albo krażki holenderskie. Krażki wyrabia się z cienkiej lub trochę grubszej gumy. Jest to mialki woreczek w kształcie półkuli. Górny brzeg jego jest zaopatrzony w sprężynę w formie większego kółka. Sprężyna jest szczelnie przykryta gumą. Krażki wyrabia się w rozmaitych wielkościach od  $4\frac{1}{2}$  do 9 centymetrów średnicy. Lekarz wybiera krażek odpowiednich rozmiarów i wprowadza go prawidłowo do pochwy. Zarazem poucza pacjentkę, w jaki sposób zakładać i wyjmować

krążek. Procedura ta jest trochę skomplikowana, lecz po kilku próbach każda pacjentka nabierze odpowiedniej wprawy.

Chwyta się sprężynę krażka trzema palcami prawej ręki, mianowicie wielkim czyli kciukiem, wskazującym i serdecznym i ścisną ją lekko. Poczem wprowadza się sprężynę wraz z woreczkiem gumowym do pochwy, najpierw w dół, potem do tyłu pochwy. Rozluźniwszy palce, nabiera sprężyna pierwotny kształt kulisty. Teraz przesuwają się część sprężyny, trzymanej w palcach, jaknajwięcej w górę. W ten sposób osłoni woreczek gumowy szyjkę maciczną całkowicie, co jest bardzo ważne. Trzeba to koniecznie sprawdzić dokładnie, starając się wyczuć palcem koniec szyjki przez woreczek gumowy. Jeżeli krażek jest założony prawidłowo, żaden plemnik nie może się dostać do szyjki macicznej. **Ponieważ od prawidłowego założenia krażka zależy jego skuteczność, jest kilkakrotne pouczenie przez lekarza konieczne.**

Przed założeniem krażka trzeba część gumy, pokrywającą sprężynę, posmarować

od wewnątrz woreczka jakakolwiek pastą plemnikobójczą.

Krażek powinien być tak założony, że pacjentka jego obecności w pochwie wcale nie odczuwa.

Ażeby zniszczyć plemniki w pochwie, zaleca się po założeniu krążka:

a) albo wprowadzić do pochwy przed stosunkiem jakiś środek chemiczny;

b) albo przed wyjęciem i po wyjęciu krążka stosować przepłukanie.

Niektóre pacjentki zatrzymują krążek dla wygody około 3 tygodni, t. j. aż na krótko przed nową miesiączką. Ostrzega się stanowczo przed takim postępowaniem, które może wywołać zapalenie pochwy, cuchnące upławy i inne komplikacje. **Krażek nie powinien przebywać w pochwie dłużej niż 8 do 12 godzin.**

Wyjmowanie krążka nie przedstawia większych trudności i skutecznia się przez uchwycenie brzegu krążka palcem i zesunięcie go do wejścia pochwy.

Po wyjęciu krążka należy go wymyć wodą i mydłem, a po wysuszeniu posypać

talkiem i przechować w miejscu chłodnym, chroniąc go przed światłem słonecznym.

Najwięcej znane są krążki **Mensingi** lub **Haire'a**, dalej krążek „**Ramzes**“ i „**Matri-salus**“.

Z powodu możliwych zmian organicznych pochwy i macicy, zaleca się, by pacjentka poddała się co kilka miesięcy badaniu lekarza, który orzeknie, czy należy wielkość krążka zmienić lub wogóle zastosować inny środek ochronny.

### Kapturek ochronne.

Mają one kształt czapeczek i są wyrobiane ze złota, srebra lub pozlacane, z aluminium, kauczuku, celulozoidu lub gumy. Nakłada je lekarz długą pincetą na szyjkę maciczną, tak że kapturek szczelnie do niej przylega i zamyka ujście szyjki. Mogą one pozostawać w pochwie do 3 tygodni. Niektóre z nich są zaopatrzone ruchomą klapką, tak że wydzieliny z macicy mogą swobodnie odpływać. Dlatego można je pozostawiać w pochwie do 3 miesięcy, rzekomo bez szkody dla zdrowia.



Cena tych kapturków, tak zwanych szyjkowych, jest stosunkowo dość wysoka. Wstrzymują one pozatem mniej lub więcej wydzieliny z macicy i powodują podrażnienie, stany zapalne i inne schorzenia, a nawet wypadnięcie macicy przez pociąganie macicy przy zdejmowaniu kapturka. Ponieważ wreszcie zakładanie ich jest dość uciążliwe, są one rzadziej stosowane.

#### Krażki i pierścienie wewnętrzno-maciczne.

Oprócz krażków pochwowych i kapturków szyjkowych istnieją jeszcze środki mechaniczne, które tkwią częściowo w kanale szyjki lub całkowicie w jamie macicznej. Są to krażki, grzybki, pręciki z kości, aluminium lub srebra, oraz pierścienie lub gwiazdy z nitok silkwormowych. Mogą one pozostać w macicy od 3 tygodni do kilka miesięcy, a nawet kilku lat.

Mają również na celu zapobiec wniknięciu polemników do macicy. Zakładanie ich, które może skutecznić tylko lekarz, jest bardzo uciążliwe. Środki te powodują prawie zawsze zapalenie macicy, bóle i inne

dolegliwości. Wywołują bardzo łatwo infekcję czyli zakażenie macicy, które kończy się niejednokrotnie śmiercią. Mimo że niektórzy lekarze je zalecają, to większość stanowczo je odrzuca jako zbyt niebezpieczne, a w dodatku nie zawsze pewne.

Mechaniczne środki zapobiegawcze można nabyć w każdej aptece.



## Rozdział XI.

### Zakończenie.

Oprócz środków zapobiegawczych, opisanych w niniejszej broszurce, istnieją jeszcze inne metody, wytwarzające niepłodność, jak wyjałowienie lub sterylizacja przez zabiegi operacyjne na jajowodach lub jajnikach, czy też przez naświetlanie promieniami Roentgena i radu, czy też przez wprowadzenie t. zw. hormonów czyli wydzielin niektórych gruczołów i tp. Metody te, jako bardzo trudne i niebezpieczne, są bardzo rzadko stosowane, są raczej jeszcze przedmiotem starannych i zawiłych badań lekarskich.

Jak z poprzednich wywodów wynika, niema środka, któryby zawsze i u każdej

pacjentki zapobiegał ciąży z **absolutną pewnością**. Według długoletnich doświadczeń wybitnych lekarzy wszystkich krajów **daje największą pewność, bo do 97%, połączenie środka mechanicznego z chemicznym.**

Ogólnie zalecanym jest **krażek pochwo-  
wy w połączeniu z pastą, gąstką lub kapsułką plemnikobójczą**. W braku tych ostatnich starczy też przepłukiwanie ciepłą wodą z dodatkiem 1 — 2 łyżek octu, soku cytryny lub t. p. Zamiast krażka pochwowego można też użyć kapturek, tampon albo gąbkę ze środkiem plemnikobójczym lub przepłukaniem.

Nigdy jednakże nie powinna pacjentka samodzielnie decydować o wyborze środka zapobiegawczego. Jedynie lekarz może po dokładnym zbadaniu stanu zdrowia pacjentki oraz przy uwzględnieniu najrozmaitszych innych okoliczności zalecić odpowiedni środek zapobiegawczy. A nawet wtedy winna pacjentka poddać się co kilka miesięcy ponownemu badaniu lekarskiemu celem stwierdzenia, czy zalecony środek nie okazał się szkodliwym dla zdrowia.

Ponieważ szerokie warstwy robotnicze nie stać na opłatę lekarza w tym kierunku, winny powstać w Polsce liczne bezpłatne poradnie macierzyńskie. Niemcy, które mają raz tyle mieszkańców co Polska, posiadają przeszło 24.000 poradni, w których pracuje około 100.000 pomocników i pomocnic. Koszta opieki nad matką i dzieckiem wynoszą rocznie 45 milionów marek niemieckich. W jednym tylko roku 1935 odwiedziło te poradnie 3 miliony kobiet i dzieci, przy czym pomocy materialnej udzielono w 1.381.749 wypadkach. Liczba położnic, które skorzystały z pomocy i opieki organizacji „Hilfswerk für Mutter und Kind“, wynosiła 571.455 w tym znaczny odsetek niezamężnych matek. Poradnie te służą radą i pomocą także w sprawach ochrony przed ciążą w przypadkach, gdzie to jest wskazane i konieczne.

W takich też tylko przypadkach wolno korzystać ze środków zapobiegawczych, zaleconych przez światłego lekarza. Biologiczne prawa natury są, jak granit, niewzruszone i mszczą się bezlitośnie na tych, którzy bez koniecznej potrzeby i ścisłej nauko-

wej znajomości starają się lekkomyślnie od nich uchylić. Kto się przeciwstawia prawom ludzkim, idzie do więzienia, kto grzeszy przeciw prawom natury, przypląca to ciężką chorobą, a nawet śmiercią.



277099

